
Tango w filmie - Jacek Melchior

Tygodnik "Wprost", Nr 1047 (22 grudnia 2002)

Na blisko 150 filmów z taniem w tytule jedynie niewielka część dotyczy tańca. Skandalizujące "Ostatnie tango w Paryżu" czy komedia romantyczna "Troje do tanga" opowiadają historie zawirowań miłosnych, których metaforą stał o się tango. W nagrodzonym Oscarem krótkometrażowym "Tangu" Zbigniewa Rybczyńskiego motyw tanga służy pokazaniu przemijania. Ale nakręcono też kilka świetnych filmów, w których tango stało o siebie samym w sobie. Najśłynniejszym jest paradokmentalny "Tango Bar", w którym "La Cumparsita" tańczy osiem par, a na parkiecie pojawiają się m.in. Charlie Chaplin i Fred Astaire. Wysmakowane "Tango" nakręcił Carlos Saura. Niepokojący romans "Lekcje tanga" wyreżyserował a Sally Potter, autorka głosu "Orlanda". Motywem przewodnim "Frantica" Polańskiego jest elektryzujące tango śpiewane przez "jamajską panterkę" - Grace Jones. Ten przebieg jest dziełem Astora Piazzolli (1921-1992) - kompozytora, który podniósł tango do rangi wielkiej muzyki, z równym powodzeniem granej w kawiarniach, jak i w wielkich salach koncertowych przez orkiestry symfoniczne czy solistów tej miary, co wiolonczelista Mstisław Rostropowicz lub skrzypek Gidon Kremer. Często towarzyszą im wirtuozi gry na bandoneonie - instrumencie, przypominającym akordeon. Bez jego tęsknej barwy trudno sobie wyobrazić prawdziwe tango.

Dodane przez : admin, dnia grudzień 18 2007 16:03:28